



Centrum Stosunków Międzynarodowych  
Center for International Relations

---

Raporty i Analizy

8/05

---

*Marcin Kaczmarek*

## **Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej**

---

Raport powstał w ramach programu *The East European Agenda and the Transatlantic Relations*, wspieranego przez German Marshall Fund of the United States.

---

**CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

ul. Emilii Plater 25, 00-688 Warszawa  
TEL.: (22) 646 52 67, FAX: (22) 646 52 58  
[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl), [info@csm.org.pl](mailto:info@csm.org.pl)

**Marcin Kaczmarek**

## **Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej**

### **Tezy raportu:**

- Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej wobec Unii Europejskiej sprawia wrażenie reaktywnej, pozbawionej planowego charakteru.
- Efektywność realizacji celów polityki rosyjskiej wobec Unii Europejskiej pozostaje niska. Wynika ona przede wszystkim z braku strategicznej wizji celów Rosji wobec UE. Rosja waha się pomiędzy poparciem spójniejszej Europy a obawami, że taka Unia byłaby w stanie sprowadzić Rosję do roli słabszego partnera (tzw. *junior partner*). Dalszy rozwój relacji będzie w dużej mierze zależał od kierunku ewolucji integracji europejskiej. Rosja jako korzystną dla siebie postrzega taką Unię, w której nie będą dominować organy ponadnarodowe.
- W latach 1990. polityka Rosji wobec Unii Europejskiej podporządkowana była relacjom Federacji Rosyjskiej ze Stanami Zjednoczonymi i rywalizacji z USA o kształt ładu europejskiego, a przez to pozbawiona autonomicznego charakteru, mimo oficjalnych deklaracji o priorytetowym charakterze europejskiego kierunku polityki zagranicznej.
- Po objęciu władzy przez Władimira Putina kierunek europejski w polityce zagranicznej FR zyskał na znaczeniu i w latach 2000-2001 nastąpiło zbliżenie z UE. Po 11 września 2001 r. Unia Europejska znów straciła dla Rosji na znaczeniu na korzyść USA. Od czasu kryzysu wywołanego użyciem siły wobec Iraku na przełomie lat 2002/2003 Rosja skoncentrowała się na zbliżeniu z Niemcami i Francją kosztem relacji z UE jako całością.
- Kluczowe znaczenie dla rosyjskiej polityki wobec UE ma sposób, w jaki Rosja postrzega UE i proces integracji europejskiej. Ignoruje się fakt, że w ramach UE demokratyczny porządek prawny jest równoprawny z politycznym, a poszczególni członkowie mają równe prawa. Rosja z jednej strony popiera

silną Europę jako przeciwwagę dla dominacji Stanów Zjednoczonych, a z drugiej obawia się, że spójna UE „wypchnie” Rosję z przestrzeni europejskiej. Rosja domaga się od Brukseli szczególnego traktowania.

- W podejściu do UE Rosja posługuje się przede wszystkim instrumentami politycznymi, korzystając z takich atutów mocarstwowości, jak stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ z prawem weta, położenie geostrategiczne itp. UE dysponuje głównie instrumentami prawnymi i gospodarczymi. Surowce naturalne FR i system rurociągów służą raczej zbliżeniu obu stron niż jako środek nacisku, ponieważ występuje tu silna współzależność.
- Współpraca polityczna ma charakter głównie retoryczny, wywołana jest względną słabością obu aktorów i sprzeciwem wobec dominacji USA. Łatwiej w jej ramach o współpracę w kwestiach ogólnych i pozaeuropejskich niż dotyczących bezpośrednio Europy. Współpraca gospodarcza wynika w dużej mierze z komplementarności systemów gospodarczych obu aktorów. Pogłębioną formę współpracy Rosja-UE mają stanowić tzw. wspólne przestrzenie: ekonomiczna, bezpieczeństwa zewnętrznego, wewnętrznego oraz nauki, edukacji i kultury, aczkolwiek istnieje prawdopodobieństwo, że również współpraca w tych sferach pozostanie w sferze deklaratywnej.
- Rywalizacja Rosji z UE wynika przede wszystkim ze zderzenia broniącej swojej strefy wpływów Rosji oraz dążeń rozszerzającej się Unii. Największe zaniepokojenie Moskwy wywołuje możliwość aktywności politycznej UE na obszarze WNP oraz, w dalszej perspektywie, rozszerzenia UE o te państwa, zwłaszcza Ukrainę. Na ten proces nakłada się konflikt wartości politycznych – ewolucja systemów politycznych obu aktorów postępuje w przeciwstawnych kierunkach.
- Szczególne znaczenie dla polityki Rosji wobec UE mają stosunki dwustronne z Francją i Niemcami. Dobre relacje z tymi państwami mają zapewnić Moskwie narzędzie nacisku i wpływania na politykę Unii Europejskiej. Wynikają one również z przekonania, że to poszczególne państwa (a zwłaszcza niemiecko-francuski „motor”) w decydującym stopniu określają politykę UE.

## 1. Relacje Rosja - Unia Europejska w latach 1990.

W polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej w latach 1990. relacje z Europą (tak z poszczególnymi państwami, jak i Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską) nie miały autonomicznego charakteru. W przeważającej mierze wynikały one z podporządkowania działań FR na kierunku europejskim globalnej strategii nakierowanej na utrzymanie przez nią równoprawnego ze Stanami Zjednoczonymi miejsca w pozimnowojennym łaździe międzynarodowym (jednakże miało to nastąpić poprzez współpracę, a nie konfrontację). Zaistniała wtedy pomiędzy Rosją i Zachodem (a przynajmniej tak się wówczas wydawało) wspólnota podstawowych wartości politycznych, takich jak demokracja, prawa człowieka czy gospodarka wolnorynkowa. Jej wyrazem była również odziedziczona po ekipie Michaiła Gorbaczowa i ostatnich latach istnienia ZSRR koncepcja „wspólnego europejskiego domu”.

Kreml wielokrotnie wyrażał nadzieję na powrót do jedności kontynentu europejskiego, co siłą rzeczy czyniłoby z Rosji jednego z kluczowych aktorów pozimnowojennego ładu europejskiego (a w domyśle oznaczało również wycofanie się przez USA z aktywnego uczestnictwa w sprawach europejskich). Jednocześnie jednak utrzymywał się w rosyjskich kręgach kierowniczych podział na problematykę zachodnio- i wschodnioeuropejską<sup>1</sup>. Przy tej okazji dał się zauważyć brak wizji polityki wobec dawnych satelitów, państw Europy Środkowej. Rosja traktowała je przedmiotowo, licząc, że dobre relacje z Zachodem pozwolą jej albo ustanowić swego rodzaju kondominium (jeśli nie powrócić do wyłącznej strefy wpływów) w tym regionie, albo przynajmniej uczynić z tych krajów rodzaj strefy buforowej, oddzielającej ją od Europy Zachodniej. Takie podejście do regionu Europy Środkowej wynikało m.in. z braku wiary strony rosyjskiej w możliwość członkostwa tych państw w NATO i UE.

Mogłoby się zdawać, że już w drugiej połowie lat 1990. powinna dokonać się swego rodzaju „europeizacja” polityki rosyjskiej w miejsce polityki globalnej prowadzonej przez ZSRR. W dużej mierze byłaby ona uzasadniona nowo powstałymi więziami w sferze gospodarczej. Państwa europejskie stały się głównymi kredytodawcami dla Rosji. Przypadła na nie większość rosyjskiego handlu. Nacisk Rosji położony był na kontakty z poszczególnymi państwami europejskimi, a nie z

---

<sup>1</sup> T. W. Jur'jewa, „Jewropiejskaja politika Rossii”, [w:] A. W. Torkunow, *Sowriemiennye meždunarodnyje otnoszenija i mirowaja politika*, Moskwa: Proswieszczenije MGIMO 2004, s. 779.

Wspólnotami/Unią Europejską jako całością. Chociaż w oficjalnych dokumentach FR (takich jak np. *Koncepcja polityki zagranicznej FR* z 1993 r.) kierunek europejski uznawano za priorytetowy, to w latach 1990. Unia Europejska zajmowała miejsce *de facto* drugoplanowe w rosyjskiej polityce zagranicznej. Nie zmienia tego nawet zamiar zawarcia przez Rosję w początku lat 1990. porozumienia z UE, zbliżonego do umów o stowarzyszeniu, zawieranych przez państwa Europy Środkowej, aspirujące do członkostwa<sup>2</sup>. Uwaga Moskwy skupiona była w przeważającej mierze na kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego oraz rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi o kształt ładu europejskiego. Dlatego punktem, wokół którego ogniskowała się polityka FR na kierunku europejskim, stały się zagadnienia funkcjonowania i przyszłości NATO i KBWE/OBWE<sup>3</sup>.

Kluczowym dokumentem określającym ramy relacji Rosja-UE stało się *Porozumienie o partnerstwie i współpracy pomiędzy Rosją i UE (PCA)* przyjęte 24 czerwca 1994 r. Weszło ono w życie 1 grudnia 1997 r. Przewidywało szeroką współpracę obu zainteresowanych stron, jednakże nie zakładało członkostwa Rosji w UE. Warto wskazać, że przewidywano już wówczas harmonizację części prawa rosyjskiego i unijnego. Strona unijna opóźniła ratyfikację traktatu do roku 1997 ze względu na swój krytycyzm wobec toczącej się wojny w Czeczenii. W swojej polityce europejskiej Moskwa koncentrowała się na relacjach z najważniejszymi państwami UE: Niemcami, Francją, Wielką Brytanią oraz Włochami, a nie z samą Unią, co w dużej mierze wynikało ze słabości tej nowej wówczas organizacji. W Unii Europejskiej Rosja dostrzegała przede wszystkim partnera ekonomicznego, nie doceniając wymiaru politycznego integracji<sup>4</sup>. Liczono, że proces ewentualnego usamodzielniania się Europy spowoduje osłabienie pozycji amerykańskiej, ale integracja nie była postrzegana jako zagrożenie dla interesów Federacji Rosyjskiej. Zagadnienie autonomizacji europejskiej polityki bezpieczeństwa widziano w Moskwie wyłącznie w kontekście zmniejszenia roli NATO, co sprawiało, że Rosja popierała inicjatywy Unii Zachodnioeuropejskiej, licząc, że zdoła się ona usamodzielnic<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Nadieżda Arbatowa, Władimir Ryzkow, „Rossija i EC: sblizenije na fonie razrywa?”, *Rossija w globalnoj politike*, Tom 3, № 1, styczeń-luty 2005, s. 198.

<sup>3</sup> Agnieszka Bryc, *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2004, s. 65-66.

<sup>4</sup> Warto na marginesie zauważyć, że polityczny wymiar integracji był wówczas mało znaczący.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 77; zob. też: Jur'jewa, „Jewropiejskaja politika...”, op.cit., s. 779.

## **2. Europejski kierunek na tle polityki zagranicznej Rosji w okresie rządów Władimira Putina**

Okres rządów Władimira Putina przyniósł poważne zmiany w polityce zagranicznej Rosji. Ewolucja nie mogła ominąć europejskiego kierunku, zwłaszcza że nowe kierownictwo Kremla uznało go za jeden z priorytetowych.

### **a. Ewolucja polityki zagranicznej Rosji po objęciu władzy przez W. Putina**

Kiedy Władimir Putin obejmował władzę w Rosji (początkowo jako premier w drugiej połowie 1999 r.), Rosja przeżywała następstwa wojny NATO w Kosowie. Z jednej strony była to niezwykle dotkliwa prestiżowa porażka, Moskwa poczytywała również humanitarne motywy interwencji za zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa narodowego. Rosja zaczęła obawiać się, że pod pretekstem interwencji humanitarnej, Zachód wprowadzi do stosunków międzynarodowych nowe „reguły gry”, zgodnie z którymi będzie używał siły wedle swojego mniemania (i Rosja stanie się ofiarą z powodu konfliktu czeczeńskiego). Było to przekonanie, oczywiście, mocno przesadzone, chociażby z tej przyczyny, że arsenał nuklearny Rosji nadal gwarantuje temu państwu bezpieczeństwo przed jakąkolwiek klasycznie rozumianą agresją. Początkowo Rosja na kryzys kosowski zareagowała tradycyjnie, tj. nasileniem antyzachodniej retoryki i zacieśnieniem stosunków dwustronnych z Chinami. W. Putin zapowiedział koniec prowadzonej przez Rosję polityki „młodsze brata”, zarazem czyniąc priorytetem umocnienie pozycji FR na obszarze WNP.

Odejście od konfrontacyjnego kursu wobec Zachodu, widoczne jako rezygnacja z dążeń do budowy wielobiegunowego ładu międzynarodowego, stało się możliwe dzięki częściowej zmianie postrzegania środowiska międzynarodowego przez elity kierownicze Rosji. Kryzys kosowski, który groził *zimnym pokojem* pomiędzy Rosją i państwami zachodnimi, udało się zażegnać, mimo groźnego sporu o lotnisko w Prisztinie. Zaczęło po nim następować powolne ocieplanie wzajemnych relacji.

Po objęciu stanowiska p.o. prezydenta 1 stycznia 2000 r., Władimir Putin przyjął taktykę wyczekiwania, nie decydując się na żadne wizyty państwowe poza

granicami Rosji<sup>6</sup>. W Europie Rosja znajdowała się praktycznie niemalże na krawędzi izolacji – z powodu krachu gospodarczego, rozpoczętej drugiej wojny w Czeczenii, sposobu przejęcia władzy przez W. Putina postrzeganego jako zagrożenie dla demokracji. Nowy przywódca zdecydował się odbudowywać pozycję Rosji od dialogu z Wielką Brytanią. Celami następnymi jego wizyt (już po wyborze na prezydenta w marcu 2000 r.) stały się Włochy i Hiszpania. Jedną z pierwszych inicjatyw strony rosyjskiej była propozycja stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu niestrategicznej obrony przeciwrakietowej obejmującej Europę oraz dążenie do zachowania traktatu ABM, z którego USA chciały się wycofać<sup>7</sup>. Takie podejście pokazuje, że polityka Rosji wobec Europy ciągle nie miała autonomicznego charakteru, ale podporządkowana była rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi i traktowana w pierwszym rządzie jako środek nacisku. Czwartym w kolejności odwiedzin państwem były Niemcy. Francja doczekała się wizyty Putina dopiero w październiku 2000 r., co było konsekwencją ostrej krytyki przez ten kraj polityki Kremla w Czeczenii, która została potraktowana jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy rosyjskie<sup>8</sup>.

Już w pierwszych dokumentach przyjętych w okresie rządów W. Putina europejski kierunek rosyjskiej polityki zagranicznej zajął priorytetowe miejsce, tuż po obszarze WNP<sup>9</sup>. Ten „europejski wybór” Rosji wpisywał się wówczas w koncepcję świata wielobiegunowego, który oparty byłby na regułach prawa międzynarodowego, ONZ i próbach zarządzania globalizacją. Kierownictwo rosyjskie wychodziło z założenia, że FR pozostaje niezbędnym elementem ładu europejskiego. Taka ewolucja polityki zagranicznej podyktowana była w dużej mierze historycznymi tradycjami stałej obecności państwa rosyjskiego w sprawach europejskich<sup>10</sup>. Do tego dochodziło pogorszenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

W latach 2000-2001 stosunki rosyjsko-europejskie przeżyły okres ożywienia. Zarazem kontynuowany był podział polityki europejskiej na zachodnio- i wschodnioeuropejską, przy czym ta ostatnia praktycznie nie istniała. Tak wobec Polski, jak i innych państw Europy Środkowej nie wypracowano koncepcji politycznej, jeśli nie liczyć nadziei na podporządkowanie tego regionu ponownym wpływom

---

<sup>6</sup> S. Morozow, *Dyplomacja W. W. Putina. Wnieszniaja politika Rossii 1999-2004 gg.*, Sankt-Peterburg: Izdatielskij Dom <<Izmajłowski>> 2004, s. 32. Oficjalnym uzasadnieniem takiego stanowiska było twierdzenie, że premier i prezydent nie mogą jednocześnie opuszczać kraju.

<sup>7</sup> *Anti-Ballistic Missile Treaty* – traktat o zakazie systemów obrony przeciwrakietowej z 1972 r.

<sup>8</sup> Morozow, op.cit., s. 67-72.

<sup>9</sup> Zob. np. *Koncepcja polityki zagranicznej FR* z 28 czerwca 2000 r.

<sup>10</sup> Jur'jewa, op.cit., s. 774.

rosyjskim. Dobrym przykładem jest praktyczny brak regionu w przygotowanych w 2000 r. oficjalnych dokumentach, kreślących wizję rosyjskiej polityki zagranicznej<sup>11</sup>.

### **b. Konsekwencje zbliżenia rosyjsko-amerykańskiego po 11 września 2001 r. dla europejskiego kierunku polityki FR**

W końcu 2001 r., częściowo pod wpływem reakcji Stanów Zjednoczonych na wydarzenia 11 września<sup>12</sup> i związanej z tym ewolucji sytuacji międzynarodowej, Rosja przyjęła nowy kierunek polityki zagranicznej. Jego kluczowy element stanowiła rezygnacja z rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi o kształt pozimnowojennego ładu międzynarodowego oraz odejście od prowadzenia polityki zagranicznej w skali globalnej. Putin, nie mogąc wygrać ze Stanami Zjednoczonymi, wybrał strategię określaną w publicystyce zachodniej jako *bandwagoning*, oznaczającą przyłączenie się do silniejszego. Zarazem postawił na wzmocnienie pozycji Rosji jako euroazjatyckiego mocarstwa regionalnego. Rosja odeszła od prestiżowych wymiarów mocarstwowości na rzecz pragmatycznego podejścia do polityki zagranicznej. Symbolem rezygnacji z ambicji globalnych i konfrontacji z USA stało się zamknięcie ośrodka wywiadu radioelektronicznego w Lourdes na Kubie i bazy morskiej Cam Ranh w Wietnamie w 2001 r.

Teoretycznie ta regionalizacja polityki FR (wyrażająca się w dążeniu do uczynienia z Rosji silnego mocarstwa euroazjatyckiego) powinna sprzyjać zerwaniu z podporządkowaniem polityki europejskiej relacjom z USA. Jednakże pierwszą konsekwencją rosyjsko-amerykańskiego zbliżenia stał się spadek zainteresowania ze strony Moskwy kierunkiem europejskim oraz stagnacja w relacjach Rosja-UE. Kreml drugi już raz po zakończeniu zimnej wojny zdał się ulec złudzeniu, że istnieją poważne szanse ustanowienia rosyjsko-amerykańskiego „kondominium”, które stałoby się osią ładu międzynarodowego. Takie postrzeganie rzeczywistości międzynarodowej utrzymywało się do końca 2002 r., kiedy narastający wokół Iraku kryzys spowodował kolejną woltę w rosyjskiej polityce zagranicznej.

Rosja skupiła się na ustanowieniu nowej formuły w stosunkach z NATO<sup>13</sup>, dialogu strategicznym ze Stanami Zjednoczonymi oraz zintensyfikowała stosunki z

---

<sup>11</sup> Takich jak: *Koncepcja polityki zagranicznej FR* i *Koncepcja bezpieczeństwa FR*.

<sup>12</sup> Uczynienie z wojny z terroryzmem centralnego elementu nowej doktryny strategicznej USA.

<sup>13</sup> Formuła „19+1”, w ramach której państwa NATO występowały wobec Rosji jako jedna całość po uprzednim uzgodnieniu stanowiska pomiędzy sobą, została zastąpiona przez format „20”, gdzie w



poszczególnymi państwami europejskimi, zwłaszcza z Wielką Brytanią, Niemcami i Francją. W 2002 r. w działaniach rosyjskiej dyplomacji pojawiło się wyraźnie zagadnienie negatywnych dla Rosji politycznych i ekonomicznych skutków rozszerzenia UE. Poświęcenie większej uwagi Unii Europejskiej wynikało w dużej mierze ze zmiany relacji Rosja-NATO oraz pojawienia się nowego postrzegania Sojuszu przez Moskwę. NATO zostało z jednej strony uznane za organizację tracącą na znaczeniu (co było prostą konsekwencją polityki amerykańskiej ignorowania NATO), z drugiej relacje Rosji z Sojuszem zyskały nową formę, która przenosiła relacje wzajemne na poziom praktycznej, a nie tylko deklaratywnej współpracy.

Zbliżenie Rosji z USA kosztem Europy było w części konsekwencją podobnego postrzegania świata przez zimnowojennych rywali. Robert Kagan określił UE jako tkwiącą w ponowoczesnym raju<sup>14</sup>. Rosja, zgodnie z tą terminologią, tkwi nadal w dżungli Hobbesa. I chociaż sytuacja jest paradoksalna – to siła UE rośnie (niejako bezwiednie i w sposób niekoniecznie zamierzony), zaś FR coraz częściej brakuje narzędzi do prowadzenia prawdziwie mocarstwowej polityki, to Moskwie bliżej do Waszyngtonu niż do Brukseli w wielu kwestiach, jak np. użycie siły, etc.<sup>15</sup>

### **c. Zbliżenie i rozczarowanie Europą – od kryzysu irackiego do ukraińskiego**

Dążenie Stanów Zjednoczonych do siłowego rozwiązania kwestii irackiej połączone z brakiem realnych korzyści dla Moskwy mimo jej polityki ustępstw wobec Waszyngtonu spowodowało, że Kreml dostrzegł szansę przeciwstawienia się USA. Sposobem stało się zbliżenie z Francją i Niemcami, najostrożniej z państw europejskich sprzeciwiających się użyciu siły bez zgody RB ONZ. W polityce europejskiej Rosji stałą figurą pozostaje oś Paryż-Berlin-Moskwa<sup>16</sup>. Wypowiedzi przedstawicieli rosyjskich z roku 2003 są do złudzenia podobne do wypowiedzi z 1998 r., kiedy Rosja jeszcze liczyła, że zdoła powstrzymać proces rozszerzania NATO. Zarazem w czasie kryzysu irackiego Rosja usiłowała zachować dobre stosunki ze wszystkimi

---

ramach Rady Rosja-NATO, Federacja Rosyjska występuje na takich samych prawach, jak państwa członkowskie Sojuszu.

<sup>14</sup> Robert Kagan, *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Warszawa: Wydawnictwo Studio EMKA 2003.

<sup>15</sup> Dowodzą tego np. wypowiedzi ministra obrony FR Siergieja Iwanowa deklarujące prawo Rosji do uderzenia wyprzedzającego na bazy terrorystów rozmieszczone poza jej granicami, będące faktycznie kopią amerykańskiej koncepcji uprzedzającego użycia siły.

<sup>16</sup> Po objęciu rządów w RFN przez Angelę Merkel, Niemcy mogą mniej chętnie uczestniczyć w antyamerykańskich przedsięwzięciach.

kluczowymi państwami europejskimi, tworząc antyamerykańską oś z Francją i Niemcami, jak i współpracując z członkami koalicji antyirackiej: Wielką Brytanią i Włochami.

Aktywizacja na kierunku europejskim nadal jednak nie oznaczała przełomu w rosyjskiej polityce względem Unii Europejskiej jako całości. Częściowo spowodowane to zostało wchodzeniem Unii w końcową fazę procesu rozszerzania (który zaprzętał *gros* uwagi polityków europejskich) oraz faktem, że obie strony poza deklaracjami politycznymi nie miały sobie wiele do zaoferowania. Ponadto swoje zrobiła mocarstwowa retoryka Moskwy, która nasiliła się w okresie wyborczym 2003/2004<sup>17</sup>. Zarazem Rosja zintensyfikowała w 2003 r. działania na rzecz integracji przestrzeni poradzieckiej, czego wyrazem stała się koncepcja Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG). Jej konsekwencją było pojawienie się idei wzmocnienia własnej pozycji poprzez uczestnictwo Rosji w dwóch obszarach gospodarczych. Z jednej strony byłaby to współpraca z UE, z drugiej WPG, która jednocześnie powstrzymałaby zapędy integracyjne państw WNP wobec UE.

Rok 2004 przyniósł dwa wydarzenia, które mocno zaciążyły na europejskim kierunku rosyjskiej polityki zagranicznej. We wrześniu miał miejsce zamach terrorystyczny w Biesłanie, którego następstwem – obok dalszej centralizacji władzy – stało się nasilenie retoryki antyzachodniej, odzwierciedlające narastanie wśród władz Rosji atmosfery „oblężonej twierdzy”. O wiele poważniejsze skutki, zwłaszcza dla polityki wobec UE, miał kryzys wokół wyborów prezydenckich na Ukrainie, pod koniec 2004 r. Z jednej strony zaangażowały się weń Polska i Litwa, przy wsparciu działającego w imieniu UE Javiera Solany. Z drugiej strony dwustronne relacje Rosji z kluczowymi państwami UE, zwłaszcza Niemcami i Francją, nie zdołały powstrzymać zaangażowania UE w rozwiązanie tego kryzysu.

### **3. Postrzeganie Unii Europejskiej przez Rosję**

Percepcja Unii Europejskiej jako jednolitego aktora międzynarodowego przez Rosję zawiera w sobie poważne dwuznaczności i faktyczny brak wizji strategicznej. Z jednej strony Moskwa postrzega Unię jako potencjalną przeciwwagę dla dominacji Stanów Zjednoczonych, w oficjalnych wypowiedziach deklarując niejednokrotnie

---

<sup>17</sup> Timofiej Bordaczow, „Lobbizm po-europejski”, *Rossija w globalnoj politiki*, Tom 2, № 1, styczeń-luty 2004, s. 88.

strategiczne partnerstwo z UE<sup>18</sup>. Z drugiej jednak strony widoczne są obawy rosyjskie o wyłonienie się zbyt silnej Unii Europejskiej i takiego ładu europejskiego, z którego Rosja zostałaby całkowicie wyłączona.

#### **a. Istota integracji europejskiej**

Jedną z podstawowych przeszkód w rozwoju stosunków Europy z Rosją stanowi częściowe niezrozumienie przez tę ostatnią procesów integracji europejskiej. UE pozostaje przede wszystkim związkiem suwerennych państw, w którym prawo, tak międzynarodowe, jak i wspólnotowe, tworzy jego fundament. Tymczasem zgodnie z rosyjską wizją ładu światowego<sup>19</sup>, prawo międzynarodowe powinno uwzględniać specjalne prawa i zobowiązania najpotężniejszych państw, tym samym dając im uprzywilejowaną pozycję. Kreml nie może pojąć, że Luksemburg ma takie samo prawo głosu jak Niemcy (mimo różnej wagi głosu tych państw), i co więcej, że zostanie ten głos uważnie na forum europejskim wysłuchany. Dlatego wciąż popełnia ten sam błąd, licząc, że porozumienia z głównymi aktorami UE są w stanie zmienić jej instytucjonalno-prawne reguły funkcjonowania, przynosząc specjalne traktowanie FR przez Unię.

Wyraźnie widoczne jest takie podejście Moskwy do UE w traktowaniu przez nią Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej. Elity rosyjskie zakładają, że Polska jest tylko przedmiotem gry najsilniejszych państw i biurokracji europejskiej, wychodząc z założenia, że „Wielki Brat” z Moskwy został zamieniony na tego z Brukseli. Zarazem zakłada się, że członkostwo nie może dobrze służyć Polsce i przyniesie jej straty gospodarcze, m.in. w postaci nasilenia importu do Polski czy niedopuszczenia polskich towarów na rynki państw europejskich. Ta nieprzystawalność kultur politycznych obu aktorów (Rosji i Unii) i będące jej następstwem wzajemne niezrozumienie, mogą być kluczowym problemem w długofalowym kształtowaniu pozytywnych relacji<sup>20</sup>.

Rosyjscy analitycy jako odpowiedzialną za obecny kształt integracji europejskiej (niekorzystny dla rosyjskich interesów) uznają brukselską biurokrację.

---

<sup>18</sup> Warto zauważyć tendencję do częstego pojawiania się w języku polityków rosyjskich pojęcia „partnerstwa strategicznego” – w ten sposób określano relacje Federacji Rosyjskiej nie tylko z UE, ale i USA, Chinami i Niemcami.

<sup>19</sup> Nie tylko dzisiejszą, ale dającą się prześledzić na przestrzeni ostatnich kilku stuleci.

<sup>20</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć spostrzeżenie znamienitego praktyka *Realpolitik* Henry'ego Kissingera, że zderzeniem potęgi da się „zarządzać”, ale zderzenie wartości prowadzi nieubłaganie do konfliktu.

Widzieliby chętnie Europę de Gaulle'a, Churchilla i Adenauera – stowarzyszenie suwerennych państw, tymczasem dostrzegają ewolucję w kierunku Europy biurokracji i nowej politycznej poprawności<sup>21</sup>. Często powtarzają się opinie o nieproporcjonalnie dużej roli eurobiurokracji w ramach Europy. Wytworzyła ona specyficzny rodzaj „politycznej poprawności” – ideologii egalitarnej, antysilowej, proekologicznej, odrzucającej skrajności<sup>22</sup>. Również jako główny czynnik sprawczy, tak zacieśniania integracji w ramach UE, jak i zwiększania przez Unię roli na arenie międzynarodowej, w Rosji postrzega się Komisję Europejską. Komisja odbierała coraz więcej kompetencji narodowym rządów i parlamentom, zaś dążenie do uczynienia z gospodarki europejskiej najbardziej konkurencyjnej na świecie (Strategia Lizbońska) sprawiło, że zagarnęła dla siebie gros decyzji dotyczących wspólnego rynku<sup>23</sup>.

Tak zdefiniowana europejska kultura polityczna jest bardzo odległa od modelu rosyjskiego. Jest ona traktowana wyłącznie w kategoriach *Realpolitik* i gry o sumie zerowej, w której jedno państwo wyłącznie zyskuje, inne wyłącznie traci. Rosja nie docenia „miękkiej potęgi” (*soft power*), jaką dysponuje Unia Europejska. Nie zmienia tego nawet następujący w ostatnich latach wzrost rosyjskiej świadomości w kwestii zasad funkcjonowania UE. W rosyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie istnieje departament odpowiedzialny za relacje z Unią.

## **b. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa oraz Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony**

Stanowisko Rosji wobec WPZiB podlegało w okresie rządów Putina ewolucji – od poparcia i współpracy do postrzegania wspólnej polityki jako instrumentu UE służącego osłabieniu pozycji FR. Kluczowe pozostają w tym przypadku obawy Kremla o wykluczenie z procesu decyzyjnego dotyczącego spraw europejskich oraz możliwość podejmowania przez UE działań w obszarze uznawanym przez Rosję za strefę żywotnych interesów. W przypadku zwiększenia skuteczności WPZiB zmniejszeniu ulegną możliwości Rosji rozgrywania przeciwko sobie państw

---

<sup>21</sup> Siergiej Karaganow, *Second option for Russian-European relations*, RIA Novosti, 26.05.2005, Johnson's Russia List #9161, [www.cdi.org](http://www.cdi.org).

<sup>22</sup> Siergiej Karaganow, „Rossija i Jewropa połączili <<okno wozmożnostiej>>”, *Rossijskaja gaziet*a 21.06.2005, [www.globalaffairs.ru/articles/4210.html](http://www.globalaffairs.ru/articles/4210.html).

<sup>23</sup> Timofiej Bordaczow, „Prizrak swobody”, *Rossija w globalnoj politikie*, Tom 3, № 3, maj-czerwiec 2005, s. 10.

europejskich, co znacząco ograniczy pole manewru Moskwy na kierunku europejskim.

W związku z kryzysem wokół Traktatu Konstytucyjnego<sup>24</sup> autorzy rosyjscy dostrzegli zmniejszenie szans UE na wyłonienie jednolitej polityki zagranicznej i objęcie roli geopolitycznego centrum w ładzie międzynarodowym<sup>25</sup>. Ponadto Rosja dostrzega obniżający perspektywy wspólnej polityki zagranicznej podział Europy na dwa obozy w kwestii roli USA w Europie. Nie oznacza to jednak, że Rosja traktuje WPZiB wyłącznie jako utopijny projekt. Poważne zaniepokojenie Moskwy wzbudziło ujednolicanie polityki wobec zewnętrznych obszarów Unii, jak ma to miejsce w przypadku Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (ENP). W ramach koncepcji tzw. *Szerszej Europy* UE traktuje wszystkich sąsiadów – od Maroka po Rosję – na równych prawach, nie dywersyfikując polityki w stosunku do nich. Rosja obawia się zmniejszenia jej szczególnego charakteru w relacjach z UE<sup>26</sup>.

Z kolei rosnące ambicje państw europejskich w sferze obronności (najpierw w ramach UZE, potem UE) nie wywoływały początkowo praktycznie żadnej reakcji ze strony Rosji, mimo że poprzez instytucję członkostwa stowarzyszonego UZE wkraczała w obszar uznawany za rosyjską strefę wpływów<sup>27</sup>. Nie bez znaczenia były tu rosyjskie nadzieje na osłabienie tym sposobem NATO i więzi transatlantyckich. Konkretyzacja planów Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w ramach WPZiB zaczęła wywoływać w Rosji dwuznaczne reakcje. Z jednej strony Moskwa dalej postrzega tę politykę jako szansę autonomizacji europejskiej polityki obronnej od NATO i tym samym osłabienia roli USA na kontynencie europejskim. Z drugiej jednak FR obawia się wypchnięcia po raz kolejny z nowo tworzonej europejskiej struktury bezpieczeństwa regionalnego. Wpływa na to fakt, że dotychczasowe próby podejmowane przez Rosję na rzecz włączenia się w proces budowy europejskiej obronności nie zakończyły się powodzeniem. Najpoważniejszą inicjatywą w tej dziedzinie była koncepcja wspólnej, europejsko-rosyjskiej obrony przeciwrakietowej teatru działań (TMD), zgłoszona przez prezydenta W. Putina w 2000 r.

Rosja waha się między lekceważeniem prób stworzenia przez Unię wspólnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony a lękiem o całkowite wykluczenie z

---

<sup>24</sup> Wywołanym przez odrzucenie w referendum we Francji i Holandii projektu traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy.

<sup>25</sup> Zob. np. Karaganow, „Rossija i Jewropa...”, op.cit.

<sup>26</sup> Dmitrij W. Sustow, „<<Jewropiejskij wybor>> pod woprosom”, *Niezawisimaja gazieta* z 5.11.2004.

Europejskiego systemu bezpieczeństwa. Unia jest postrzegana jako zagrożenie większe niż NATO, ponieważ w ramach Sojuszu Rosja została dopuszczona do wielu dziedzin współpracy, tymczasem w UE pozostaje izolowana w procesie podejmowania decyzji, który jest w jej percepcji mało przejrzysty. Przykładem pierwszej postawy jest ciche wycofanie przez Rosję sił pokojowych z Bośni i Hercegowiny, kiedy zbliżało się przejęcie tej misji przez UE<sup>28</sup>. Nie były już potrzebne jako element globalnej rozgrywki z Waszyngtonem. Z drugiej strony, kryzys ukraiński pokazał, że wpływy nawet państw średnich, jak Polska, mogą zostać zwielokrotnione, jeśli mają one za sobą poparcie Brukseli (tj. Komisji Europejskiej czy Parlamentu Europejskiego). Zaskoczenie było o tyle większe, że w Rosji nie wierzono, by Polsce udało się znacząco wpłynąć na politykę wschodnią UE, zwłaszcza, że stosunki Warszawy z tradycyjnymi partnerami (jak Niemcy) znacząco pogorszyły się w wyniku wojny w Iraku.

### **c. Rozszerzenie UE o państwa Europy Środkowej i Wschodniej**

Początkowo, w pierwszej połowie lat 1990., plany rozszerzenia UE o kraje dawnego bloku wschodniego nie były postrzegane przez stronę rosyjską jako zagrożenie dla jej interesów, co więcej, w kontekście rozszerzenia NATO, uważane były przez część środowisk za korzystną dla Rosji alternatywę. Dopiero później, pod koniec lat 1990., pojawiła się wśród rosyjskich elit świadomość, że nowe linie podziału Europy mogą okazać się znacznie poważniejsze i trwalsze w wyniku procesów integracyjnych zachodzących w ramach Unii Europejskiej<sup>29</sup>. Percepcja rozszerzenia UE jako obiektywnego procesu została zastąpiona przez dostrzeganie w nim źródła nowych problemów, takich jak kwestia dostępu do Kaliningradu czy rywalizacja w przestrzeni poradzieckiej.

Rosja jest świadoma faktu, że rozszerzenie UE o państwa Europy Środkowej i Wschodniej przyniosło w Unii wzrost liczby członków popierających ścisłe więzi transatlantyckie. Wstąpienie Rumunii i Bułgarii do UE również wzmocni wpływy amerykańskie. Pociąga to za sobą z jednej strony osłabienie Unii, bo zwiększa się liczba sporów, z drugiej rosną wpływy USA w Europie, co też nie odpowiada Moskwie. Obecność nowych członków, w których kulturze politycznej obawy przed

---

<sup>27</sup> Mowa o członkostwie stowarzyszonym w UZE państw nadbałtyckich.

<sup>28</sup> Które nastąpiło w grudniu 2004 r.

rosyjską polityką imperialną są głęboko zakorzenione, może stać się przeszkodą dla ustanowienia strategicznego partnerstwa Rosji z UE. Zarazem Rosja dąży do utrzymania podziału na starych i nowych członków instytucji zachodnich (nie tylko UE, ale również NATO), akcentując ten podział w prowadzonej przez siebie polityce, np. poprzez odmowę rozciągnięcia porozumienia PCA na nowe państwa członkowskie.

Obawy Moskwy o dalsze rozszerzanie UE zostały złagodzone w wyniku narastającego w Unii sporu o zasadność i granice procesu przyjmowania nowych państw członkowskich, zwłaszcza państw bałkańskich, Turcji oraz państw obszaru WNP. Oczekuje się w Moskwie, że wyrażenie przez społeczeństwa europejskie niechęci do idei rozszerzania UE doprowadzi do zahamowania procesu poszerzania UE.

#### **d. Traktat Konstytucyjny**

Rosyjskie elity jednoznacznie negatywnie odniosły się do idei Traktatu Konstytucyjnego. Zarzutom wysuwającym się na pierwszy plan było uznawanie traktatu za rozszerzający i tak już duże kompetencje Brukseli kosztem władzy suwerennych państw. Oskarżano też jednocześnie Komisję o faktyczne wyjście spod kontroli PE i polityczne usamodzielnienie się. W przypadku przyjęcia konstytucji UE przybrałaby cechy państwa, konfederację zastępując federalizmem. Komisja stałaby się rządem, Parlament Europejski – prawdziwym parlamentem, a jeden minister spraw zagranicznych spowoduje, że zacznie funkcjonować jedna polityka zagraniczna bezpieczeństwa i obrony<sup>30</sup>. Traktat postrzegany był przez rosyjskich analityków jako oderwany od rzeczywistości, skomplikowany i potęgujący deficyt demokracji.

Kłęska Traktatu Konstytucyjnego w dotychczasowej formie uznawana jest w Rosji za jak najbardziej dla tego państwa korzystną. Zdaniem Gleba Pawłowskiego, konsultanta politycznego zbliżonego do Kremla, odrzucenie konstytucji zahamuje ambicje biurokracji unijnej i przyczyni się do poprawy relacji Rosja-UE<sup>31</sup>. W wyniku kłęski konstytucji powinna nastąpić renacjonalizacja polityki zagranicznej UE. Duża

---

<sup>29</sup> W. G. Baranowski, „Rossija i formirowanije nowoj jewropejskoj architektury“, [w:] A. W. Torkunow, *Wnieszniaja politika Rossijskoj Federacii 1992-1999*, Moskwa: Rosspen 2000, s. 163-164.

<sup>30</sup> Jarosław Szimow, *Jewroutopizm i jewroreakcija*, Polit.ru, [www.globalaffairs.ru/articles/4011.html](http://www.globalaffairs.ru/articles/4011.html) (z 11.05.2005)

część rosyjskiej niechęci wobec konstytucji wynika z przekonania, że jej przyjęcie stworzyłoby pseudofederacyjne państwo europejskie, akcesja do którego Rosji byłaby niemożliwa.

Charakterystyczną cechą rosyjskiego podejścia do wzmocnienia kompetencji UE pozostaje obawa o centralizację decyzji na szczeblu europejskim, co zmniejszyłoby znacząco możliwość Moskwy działania na rzecz skonfliktowania poszczególnych państw członkowskich.

#### **e. Rosja wobec procesów integracji europejskiej**

Zbliżenie z Europą, jakie nastąpiło w początkach rządów W. Putina, przyniosło pewną jasność co do rosyjskiego podejścia do integracji europejskiej. Kluczową wydaje się odpowiedź na pytanie, czy celem polityki Kremla jest aktywny udział w procesach integracyjnych, sugerujący ewentualne członkostwo w Unii Europejskiej. W latach 1990. rząd rosyjski nie wykluczał takiej możliwości. W stosunku do okresu prezydentury B. Jelcyna zaszła w polityce FR wobec UE znacząca zmiana. O ile w latach 1990. Rosja twierdziła, że podziela wspólne wartości z Zachodem, o tyle w okresie rządów W. Putina częściej mówi się o rosyjskiej specyfice demokracji i raczej wspólnych interesach niż wspólnych wartościach<sup>32</sup>.

W listopadzie 1999 r. Moskwa przyjęła *Strategię rozwoju stosunków FR z UE w perspektywie średnioterminowej (2000-2010)*. Przedstawiono ją na szczycie Rosja-UE w Helsinkach 22 października 2000 r. Była to swego rodzaju odpowiedź na przyjętą przez UE w Kolonii w czerwcu 1999 r. *Wspólną strategię UE wobec Rosji*. Wśród rosyjskich priorytetów znalazły się: nadanie relacjom charakteru strategicznego, zagwarantowanie interesów Rosji w procesie rozszerzenia UE, napływ inwestycji oraz zwiększenie dostępu towarów rosyjskich do rynków unijnych. Rosyjska strategia w odniesieniu do pożądanego modelu relacji z UE zakładała, że partnerstwo z UE będzie rozwijać się na bazie traktatowej. FR nie zamierzała dążyć do integracji bądź stowarzyszenia z UE<sup>33</sup>.

Rosja wyraża chęć ustanowienia partnerstwa z UE, ale po pierwsze, istnieje rosyjska specyfika rozumienia pojęcia „partnerstwo”, a po drugie, Kreml chce je

---

<sup>31</sup> Vladimir Isachenkov, *Kremlin-linked analyst says EU constitution rejections bode well for Russia*, AP 16.06.2005; zob. też: Timofiej Bordaczow, „Prizrak swobody”, op.cit., s. 8-14.

<sup>32</sup> Igor Torbakov, *Russia faces foreign policy debate for 2005*, EurasiaNet Commentary 18.01.2005, [www.eurasianet.org](http://www.eurasianet.org).

<sup>33</sup> Jur'jewa, op.cit., s. 793-794.



oprzeć na wspólnych interesach, ale bynajmniej nie na wspólnych wartościach. Moskwa domaga się od Unii Europejskiej szczególnego traktowania – jako mocarstwa z ogromnym potencjałem surowcowym. Przekładając na język konkretnych postulatów, oznaczało to żądania ze strony Rosji uzyskania od UE ruchu bezwizowego, dostępu do wspólnego rynku w ramach Wspólnej Przestrzeni Ekonomicznej i głosu w procesie decyzyjnym<sup>34</sup>.

Współpraca Rosji z Unią Europejską ma służyć również zabezpieczeniu cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju FR – państwa europejskie postrzegane są jako źródło inwestycji zagranicznych niezbędnych dla podniesienia poziomu gospodarczego i cywilizacyjnego Rosji. Zarazem FR zamierza doprowadzić do powstania wspólnej przestrzeni ekonomicznej bez doprowadzenia do utraty suwerenności, za jaką uchodzi w części opinii członkostwo w UE. Rosja stoi przed problemem minimalizacji negatywnych skutków globalizacji – integracja z Europą byłaby najlepszym sposobem wchodzenia w gospodarkę światową.

Zagadnienie ewentualnej integracji z UE stanowi dla Rosji również pytanie o własną tożsamość w stosunkach międzynarodowych. Czy należałoby mówić o powrocie do Europy „syna marnotrawnego”, czy też ze względu na unikalny charakter tożsamości (eurazjatycki, będący mieszanką elementów wschodnich i zachodnich cywilizacji) Rosja nigdy nie stanie się takim uczestnikiem ładu europejskiego, jak pozostałe państwa tworzące Unię Europejską. Częściowo jest to związane z pytaniem o miejsce kierunku europejskiego na tle innych wektorów rosyjskiej polityki zagranicznej.

#### **4. Instrumenty Rosji i Unii Europejskiej w relacjach wzajemnych**

Rosja i Unia Europejska różnią się pod względem potencjału politycznego, gospodarczego, kulturowego; mają odmienną kulturę strategiczną; są aktorami międzynarodowymi o różnym charakterze – Rosja to mocarstwo z kilkusetletnimi tradycjami, Unia to nowy typ wspólnoty międzynarodowej. Katalog tych różnic sprawia, że instrumenty polityki zagranicznej stosowane przez obu aktorów względem siebie wyraźnie się różnią. Rosja posługuje się głównie środkami politycznymi (choć rosnącą rolę odgrywają gospodarcze), UE z kolei sięga przede wszystkim po środki gospodarcze i prawne (mimo że UE posługuje się również

---

<sup>34</sup> „EU's Eastern borders”, *The Economist*, 25-31.06.2005.

środkami politycznymi, w stosunku do Rosji nie mają one aż tak dużego znaczenia, jakie miały np. obietnice stowarzyszenia wobec mniejszych państw).

### **a. Rosja**

Podstawowym atutem Rosji w jej polityce względem UE pozostają tradycyjne elementy mocarstwowości: potencjał polityczny, na który składają się m.in. stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, członkostwo w grupie G-8 (choć uzyskane dzięki poparciu państw europejskich), szczególne relacje z innymi mocarstwami, zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Indiami; potencjał wojskowy, w tym zwłaszcza arsenał nuklearny; położenie geostrategiczne; wciąż istniejące wpływy w wielu krajach, w tym dla Zachodu „niedostępnych”.

Pomimo utraty supermocarstwowego statusu, jakim cieszył się ZSRR, Rosja pozostaje istotnym elementem pozimnowojennego ładu międzynarodowego. Dzięki temu jest ona pożądanym partnerem w tworzeniu ewentualnych koalicji międzynarodowych. Jeśli UE będzie chciała forsować na arenie międzynarodowej koncepcje odmienne od amerykańskich, to uzyskanie politycznego poparcia Rosji może okazać się kluczowym dla ich zrealizowania. Przykładem takiej sytuacji było wejście w życie protokołu z Kioto (dzięki rosyjskiej ratyfikacji), w zamian za co UE zgodziła się na przystąpienie Rosji do WTO.

Moskwa rozdaje przywódcom poszczególnych państw (jak Niemcy, Francja czy Włochy) „świadectwa mocarstwowości” poprzez liczne deklaracje partnerstwa strategicznego (i *vice versa*). Zarazem dobre stosunki FR z tą częścią państw europejskich wyposażają Kreml w kolejne narzędzie polityczne, jakim jest możliwość osłabiania UE poprzez wzmocnienie jej wewnętrznych podziałów. Inną drogą do potencjalnego ograniczenia możliwości działania UE na arenie międzynarodowej jest współpraca Rosji z innymi mocarstwami, w pierwszym rzędzie Stanami Zjednoczonymi.

Szczególnym rodzajem instrumentu, jaki Kreml może zastosować w swojej polityce względem UE jest rosyjski potencjał surowcowy. Unia potrzebuje dywersyfikacji dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego, jednak swoboda Rosji posługiwania się nimi w charakterze środka nacisku politycznego jest mocno ograniczona. Dla Rosji dostawy surowców energetycznych do państw UE pozostają głównym źródłem środków finansowych na bieżący i perspektywiczny rozwój państwa, ale obowiązuje tutaj zasada wzajemnego równoważenia się obu stron.

Trudno w związku z tym uznać dostawy surowców naturalnych za instrument tylko polityki rosyjskiej, albowiem współzależność w tej dziedzinie jest silna, aczkolwiek dość symetryczna. Również istniejące, jak i planowane systemy rurociągów dla dostawy tych surowców na rynek europejski z tej samej przyczyny niezbyt nadają się na środek nacisku dla Rosji. Może to ulec zmianie w dalszej perspektywie, kiedy ilość dostępnych zasobów surowcowych będzie znacząco maleć i nawet utrata niektórych odbiorców nie zaszkodziłaby interesom finansowym FR. Skuteczność polityki „kurka gazowego” zależy ponadto od stopnia dywersyfikacji dostaw surowców w danym kraju. Większość państw członkowskich UE nie jest aż tak jednostronnie uzależniona od Rosji, jak ma to miejsce w przypadku Polski i EŚW. Warto ponadto zauważyć, że państwa zachodnie nie obawiają się odcięcia dostaw – w szczytowym okresie zimnej wojny, w latach 1980., rozpoczęto budowę rurociągu ZSRR-Europa Zachodnia, mimo silnego sprzeciwu USA. Problemem dla spójności UE pozostaje różnica celów państw zachodnio- i środkowoeuropejskich: te pierwsze dążą do dywersyfikacji dostaw surowców dzięki źródłom rosyjskim, te drugie natomiast dążą do uniezależnienia się od rosyjskiego monopolisty.

## **b. Unia Europejska**

Podstawowym narzędziem polityki UE wobec Rosji (który, co warto podkreślić, niekoniecznie musi być stosowany w sposób świadomy i planowy, jest raczej wynikiem specyfiki unijnej kultury politycznej) pozostaje prawo, tak międzynarodowe, jak i unijne. Warunkiem konkretyzacji współpracy rosyjsko-unijnej jest zbliżenie obu systemów prawnych. Już w rosyjsko-unijnym *Porozumieniu o partnerstwie i współpracy* załączono postanowienia o zamiarze Rosji stopniowego zbliżania swojego ustawodawstwa ekonomicznego do unijnego. Przyjmowanie norm europejskich wywołuje sprzeciw w Rosji. Prawo uznaje się tam za element rosyjskiej tradycji. Wejście w życie koncepcji wspólnych przestrzeni będzie oznaczało jeszcze większą harmonizację prawa rosyjskiego z normami europejskimi. Jednocześnie Rosja nie otrzymała (i nic nie wskazuje, aby miała otrzymać w przyszłości) prawo współdecydowania o dotyczących jej rozwiązaniach prawnych. Taki proces tworzy jednostronną przewagę UE. Jak zauważają rosyjscy politolodzy, ten faktyczny proces

zbliżenia prawa rosyjskiego do unijnego, dokonujący się przede wszystkim w sferze ekonomicznej, zachodzi pomimo braku strategicznej wizji relacji Rosji z UE<sup>35</sup>.

Poważnym atutem UE w stosunkach z Rosją (którego zarazem Rosji brakuje) jest skuteczny aparat biurokratyczny, który dobrze sprawdza się w negocjacjach. Widać było to wyraźnie zarówno w czasie negocjacji na temat skutków rozszerzenia UE dla Rosji, jak i w przypadku negocjowanych i podpisanych w maju 2005 r. tzw. map drogowych na rzecz wspólnych przestrzeni. Zarazem fakt prowadzenia przez Rosję rozmów z Komisją Europejską zmniejsza w pewnym stopniu możliwość wykorzystania przez Moskwę czynników politycznych na rzecz uzyskania koncesji w dziedzinie rozwiązań prawnych i instytucjonalnych. Tocząc negocjacje z Komisją, Rosja pozbawiona jest też możliwości wygrywania przeciwko sobie poszczególnych państw UE.

Kolejnym instrumentem polityki UE wobec Rosji jest unijny potencjał gospodarczy sam w sobie oraz rosyjskie zapotrzebowanie na zagraniczne inwestycje. UE pozostaje głównym partnerem handlowym FR (55% handlu rosyjskiego po rozszerzeniu) i jednym z ważniejszych odbiorców rosyjskich surowców. Istotnym narzędziem była konieczność zgody strony unijnej na przystąpienie Rosji do WTO, jednak od czasu osiągnięcia porozumienia w tej sprawie w 2004 r., UE straciła ten atut. Zarazem dopóki Rosja nie przystąpi do WTO, reglamentacja dostępu do rynku unijnego pozostaje również elementem narzędzi polityki gospodarczej UE.

Za ostatni, acz niekoniecznie najmniej ważny instrument polityki unijnej uznać należy regulowanie ruchu osobowego pomiędzy UE i Rosją. Kwestia swobody ruchu z obwodem kaliningradzkim nie została rozwiązana po myśli Moskwy, która liczyła na ułatwienia dla swoich obywateli i odejście wobec nich przez stronę unijną od obowiązku wizowego. Podobnie system z Schengen pozostanie, zdaniem Kremla, przeszkodą w swobodnym przemieszczaniu się obywateli rosyjskich po terytorium FR. Zarazem niektóre państwa (jak Niemcy czy Włochy) wprowadziły uproszczony narodowy reżim wizowy w relacjach z FR. Problemem pozostawał brak umów o readmisji pomiędzy Rosją i państwami UE, ale porozumienie w tej kwestii udało się obu stronom osiągnąć w październiku 2005 r. Zagadnienie reżimu bezwizowego ma dla Rosji w dużej mierze wymiar prestiżowy.

---

<sup>35</sup> Arbatowa, Ryżkow, op.cit., s. 200.

Kolejnym instrumentem polityki wobec Rosji może okazać się unijna pomoc dla państw WNP, realizowana chociażby w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Jest to kolejny przypadek, kiedy UE dysponuje instrumentem, którego stosowanie wynika raczej z dynamiki systemu międzynarodowego. Unia jest centrum przyciągania dla państw pokomunistycznych, z racji swojego gospodarczego i cywilizacyjnego potencjału, czego nie osłabia nawet wyraźna niechęć UE do dalszego rozszerzania.

## 5. Obszary współpracy Rosji z Unią Europejską

Współpraca Rosji z UE wynika przede wszystkim z dużej współzależności obu podmiotów. W sferze politycznej przejawia się ona w ambicjach współkształtowania zdominowanego przez Stany Zjednoczone ładu międzynarodowego, przy względnej słabości obu stron. W sferze gospodarczej jest to *sui generis* komplementarność – zapotrzebowanie Rosji na unijne inwestycje i technologie oraz Unii na rosyjskie surowce naturalne.

### a. Sfera polityczna

Źródłem wspólnoty interesów Rosji i UE jawi się pożądana przez obu aktorów wizja ładu międzynarodowego. Powinien on mieć charakter policentryczny (wielobiegunowy), z dominującą rolą ONZ i prawa międzynarodowego. Zarówno Rosja, jak i UE nie są w stanie samodzielnie przeciwstawić się dominacji Stanów Zjednoczonych. Ponadto w przyszłości obie strony mogą okazać się zbyt słabymi wobec rosnących w potęgę Chin.

Oficjalnie relacje z Unią Europejską mają dla Rosji charakter priorytetowy<sup>36</sup>. Z kolei znaczenie Rosji dla UE zostało docenione przez tę ostatnią w przyjętej w grudniu 2003 r. *Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa*. Rosja została określona jako „kluczowy czynnik w bezpieczeństwie i rozwoju UE”. Od października 2001 r. Rosja została wprężnięta w mechanizm WPZiB w stopniu nieporównywalnym do innych państw. Odbywają się regularne spotkania przedstawicieli Rosji i Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa (PSC), a także spotkania konsultacyjne z Trójką PSC. Wyrazem bliskiej współpracy obu stron stała się inauguracja Stałej Rady Partnerstwa Rosja-UE w 2004 r. Wyrazem bliskości wizji ładu międzynarodowego było także

---

<sup>36</sup> *Opening address at the Russia-European Union Summit, Moscow, 10.05.2005, <http://president.kremlin.ru> (z dnia 11.05.2005).*

wspomniane przyjęcie przez Rosję protokołu z Kioto, dzięki czemu mógł on wejść w życie pomimo sprzeciwu Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie efektywność tej współpracy pozostaje niska, faktycznie nie wychodzi ona bowiem poza retoryczne deklaracje. Werbalny sprzeciw wobec unilateralnej polityki USA nie jest w stanie zastąpić konkretnych działań. O wiele łatwiej również o porozumienie w sprawach pozaeuropejskich, w których nie wchodzi w grę interesy obu stron. Wynika to ze specyfiki podejścia UE do Rosji, która chętnie postrzegana jest jako partner we współpracy globalnej, ale ład europejski Bruksela widzi jako kształtowany przez unijne reguły. Sprawia to, że autorzy rosyjscy mówią nawet o systemowym kryzysie relacji wzajemnych, wynikającym z braku wizji i strategicznego celu u obu aktorów<sup>37</sup>.

Wspomniana współpraca w regionach pozaeuropejskich, ograniczając się do sfery deklaratywnej, nie jest w stanie przynieść realizacji celów politycznych obu stron. Najlepszemu przykładu dostarcza obszar tzw. Większego Bliskiego Wschodu (*Greater Middle East*). Obaj aktorzy graniczą z nim i są narażeni na pochodzące z jego terytorium zagrożenia. UE i Rosja współpracują w ramach „bliskowschodniego kwartetu”. Po raz kolejny współpraca wynika ze słabości i jest dążeniem do uzyskania wpływu na amerykańskie decyzje dotyczące regionu. Rosja i UE zgadzają się w kwestiach powojennej normalizacji Iraku i rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zarazem nie są w stanie wymusić na USA poważnych zmian w ich polityce. Warto również zauważyć, że nie ma tak pełnej zbieżności rosyjsko-unijnej, kiedy w grę wchodzi konkretne kwestie, jak np. w przypadku Iranu i jego programu atomowego. UE pragnie powstrzymać proces ewentualnej nuklearyzacji tego kraju, Rosja z kolei nie zamierza rezygnować ze współpracy w ramach programu jądrowego, który przynosi jej wymierne korzyści finansowe. Ponadto Iran pozostaje partnerem strategicznym Rosji w regionie.

Dobrym przykładem wspomnianych ograniczeń współpracy jawi się dziedzina bezpieczeństwa europejskiego. Nie zyskała ona wymiaru przełomowego. W październiku 2000 r. przyjęto deklarację o dialogu i współpracy w tej dziedzinie. W październiku 2001 r. ustalono jako forum współpracy regularne spotkania przedstawicieli Rosji i Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa UE (głównego organu w sprawach EPBiO). Jednakże bilans współpracy w dziedzinie wojskowej pozostaje

---

<sup>37</sup> Arbatowa, Ryżkow, op.cit., s. 196.

mizerny. Przytaczany wcześniej projekt rosyjsko-europejskiej obrony przeciwrakietowej teatru działań (mający być oparty na rosyjskich rakietach S-300 i S-400) pozostał w sferze deklaracji. Wspólnie miano prowadzić operacje rozminowywania w regionach pokonfliktowych, ale jak dotąd takowych nie podjęto. Rosja zaproponowała, aby UE wykorzystwała jej lotnictwo transportowe, co również faktycznie spotkało się z odmową (zapowiedziano jedynie rozważenie takiej możliwości; UE z czasem jednak będzie dysponować samolotami A-400M, a rozważa również korzystanie z lotnictwa ukraińskiego). W sierpniu 2003 r. w policyjnej misji UE w Bośni i Hercegowinie wzięło udział pięciu przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych FR. Unia Europejska konsekwentnie odrzuca konkretne propozycje współpracy ze strony Rosji, w zamian oferując konsultacje polityczne na wielu szczeblach. Zapowiedziano zacieśnienie kontaktów pomiędzy rosyjskimi i unijnymi strukturami wojskowymi, zwłaszcza Europejską Agencją Obrony, jednak dotychczasowe doświadczenia nie rokują najlepiej.

Szczególne miejsce w rosyjsko-unijnej współpracy powinna, zdaniem Kremla, zająć walka z terroryzmem islamskim, zwłaszcza po zamachach w Madrycie w 2004 r. i Londynie w 2004 r. Rosja niejednokrotnie wskazuje wspólnotę celów z UE w tej dziedzinie. W tym też świetle, jako „rozwiązywanie wspólnego europejskiego problemu”, przedstawiane są działania Rosji na Kaukazie<sup>38</sup>. Rosja uważa się też za „przedmurze”, chroniące Europę przed zalewem terroryzmu islamskiego. Unia Europejska nie dała się w pełni przekonać do takiego stanowiska, chociaż niektóre organizacje czeczeńskie uznano za terrorystyczne, zmieniło się też negatywnie podejście do emigrantów z Czeczenii.

## **b. Sfera gospodarcza**

Unia Europejska pozostaje dla Rosji najważniejszym partnerem handlowym. Zarazem relacja ta ma charakter asymetryczny, albowiem dla UE handel z Rosją to zaledwie 5% ogólnych obrotów. Istotny jest charakter jakościowy tego handlu, ze względu na dostawy surowców naturalnych. Na UE przypadało w 2000 r. 40% rosyjskiego handlu. Rosja z kolei dostarcza 20% unijnego zużycia gazu ziemnego i 16% ropy naftowej. Państwa UE w 2001 r. były dostarczycielem 79% rosyjskich inwestycji zagranicznych na łączną sumę prawie 30 miliardów USD. W maju 2004 r.

---

<sup>38</sup> Zob. np. *Interview of the President Vladimir Putin with German television channels ARD and ZDF*, 5.05.2005, <http://president.kremlin.ru> (z dnia 8.05.2005).

na 25 państw UE przypadła ponad połowa rosyjskiego handlu zagranicznego (55%). Ponadto państwa te mogą być partnerem w tych dziedzinach, w których przemysł rosyjski zachował zdolność konkurencyjności na rynkach światowych: kosmicznym, energetycznym, chemii, metalurgii. Problemem dla Rosji może stać się w dłuższej perspektywie już dzisiaj wyraźna nierównowaga w handlu. Rosja dostarcza do UE praktycznie wyłącznie surowce naturalne, zakupując tam towary wysoko przetworzone.

Ponadto dalsza współpraca Rosji i UE w sferze gospodarczej może napotkać trudności, jeśli Rosja nie wstąpi do WTO. W związku z tym UE domagała się od Rosji m.in. liberalizacji rynku gazowego. Ponadto jako przeszkodę w rosyjskiej akcesji do WTO Unia uznawała rozbudowę ambitnych planów współpracy ekonomicznej w ramach WNP. Unia Europejska zrezygnowała z części żądań wobec rosyjskiego przystąpienia do WTO – porozumienie w tej sprawie podpisano 21 maja 2004 r. w Moskwie.

Problemem pozostaje rozbudowa infrastruktury przesyłowej dla rosyjskich surowców naturalnych. Rosja liczy, że uda się podzielić Unię na tle dostaw rosyjskich surowców. Najlepszym tego przykładem jest wyłaniający się projekt gazociągu po dnie Morza Bałtyckiego, łączący Rosję z Niemcami. Omijana przy tym jest Polska jako kraj tranzytowy, chociaż z punktu widzenia ekonomicznego tańszym, zdaniem części ekspertów, rozwiązaniem byłoby zbudowanie drugiej nitki gazociągu jamalskiego (do czego zresztą Rosja się zobowiązała). Rosja ze swojej strony dąży do dywersyfikacji szlaków przesyłowych

Zarazem współpraca w sferze gospodarczej ma wyraźne ograniczenia. Rosja postrzega UE jako aktora wymuszającego wszelkie możliwe koncesje handlowe, np. domagała się rezygnacji przez Rosję z opłat pobieranych od kompanii lotniczych za wykorzystanie transsyberyjskiego transportowego korytarza powietrznego. Istotnym punktem spornym pozostaje też konieczność jednostronnego przyjmowania przez Rosję regulacji europejskich, bez możliwości uczestniczenia w procesie ich wypracowywania. Obie strony mają wzajemne pretensje o ograniczenia dostępu do rynku drugiej strony. UE domaga się od Rosji liberalizacji poszczególnych segmentów rynku – lotniczego, gazowego itp.

W związku z rozszerzeniem UE w 2004 r. w początkowych miesiącach doszło do sporu o poszerzenie *Porozumienia o partnerstwie i współpracy* na nowe kraje



członkowskie. Spór zażegnano dopiero 27 kwietnia 2004 r. Głównym argumentem Rosji były straty finansowe, jakie miała ponieść w wyniku poszerzenia.

### **c. Wspólne przestrzenie jako forma pogłębionej współpracy Rosja-UE**

Koncepcja pogłębienia współpracy pomiędzy Rosją i UE pojawiła się po raz pierwszy w maju 2001 r. Jej konkretyzacją stała się formuła tzw. wspólnych przestrzeni Rosji i UE. Miały one objąć cztery dziedziny: ekonomiczną, bezpieczeństwa zewnętrznego, wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (bezpieczeństwa wewnętrznego) oraz nauki, edukacji i kultury. Miała ona na celu zastąpienie niesprawdzonej formuły porozumienia o partnerstwie Rosja-UE i wypełnienia próżni powstałej w wyniku rozszerzenia UE o kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Na szczycie Rosja-UE w Rzymie w 2003 r. przedstawiono pierwszą propozycję tej koncepcji. Narastające różnice zdań pomiędzy partnerami spowodowały, że wcielenie w życie idei wspólnych przestrzeni przesunęło się w czasie. Dopiero na szczycie, który odbył się 10 maja 2005 r. w Moskwie, przyjęto tzw. mapy drogowe na rzecz czterech wspólnych przestrzeni współpracy pomiędzy Rosją i UE.

Pierwsza wersja wspólnej europejskiej przestrzeni ekonomicznej została przedstawiona w listopadzie 2003 r. przez komisarza UE ds. stosunków zewnętrznych Chrisa Patten i wicepremiera rosyjskiego Wiktora Christienkę. Wspólna przestrzeń ekonomiczna nastawiona jest na stworzenie „otwartego zintegrowanego rynku”, opartego na czterech podstawowych wolnościach przepływu towarów, osób, kapitałów i usług. Pociągałoby to za sobą konieczność przyjęcia przez Rosję części europejskiego ustawodawstwa, co bez udziału Rosji w procesie decyzyjnym dałoby Unii silne narzędzie nacisku na Moskwę<sup>39</sup>. Zarazem wspólna przestrzeń ekonomiczna, tworząca jeden wewnętrzny rynek, nie mogłaby funkcjonować bez wspólnej bazy prawnej.

Wspólna przestrzeń bezpieczeństwa zewnętrznego była odbiciem pożądanego wizji świata. Zadeklarowano w niej dążenie do ustanowienia wielobiegunowego ładu międzynarodowego, uznano wspólną odpowiedzialność za bezpieczeństwo

---

<sup>39</sup> Dmitrij W. Susłow, „Kolonija Jewropy ili jejo czast’”, *Niezawisimaja gazeta* z 23.05.2005. Autor porównuje tworzenie prawa rosyjskiego pod dyktando Komisji Europejskiej z wpływami MFW w latach 1990. Podobnie też: Bordaczow, „Lobbizm po-europejski”, op.cit., s. 89.

międzynarodowe, zwłaszcza w najbliższym otoczeniu UE i Rosji oraz podkreślono podzielenie przez obie strony tych samych wartości. Priorytetowymi obszarami współpracy uczyniono:

- walkę z terroryzmem;
- nierozprzestrzenianie broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia;
- współpracę w opanowywaniu kryzysów;
- współpracę w dziedzinie obrony cywilnej.

Dialog Rosja-UE w dziedzinie bezpieczeństwa jest jednocześnie najbardziej rozbudowanym ze wszystkich prowadzonych przez Unię z innymi aktorami międzynarodowymi, włączając Stany Zjednoczone. Zarazem dynamikę relacji Rosja-UE w dziedzinie bezpieczeństwa w dużej mierze warunkuje bardzo ściśle związanie Europy z USA poprzez Sojusz Północnoatlantycki. Zapewnia on Unii Europejskiej parasol obronny, dzięki któremu może ona podejmować działania na rzecz regulacji środowiska bezpieczeństwa przy pomocy środków niewojskowych (rozszerzenie UE zostało poprzedzone rozszerzeniem NATO).

Wspólna przestrzeń bezpieczeństwa wewnętrznego zdaje się być niemożliwa do osiągnięcia bez wspólnoty wartości (zaś takowa między Rosją i UE nie istnieje). Obejmuje ona współpracę sądowniczą i walkę z przestępczością zorganizowaną, co jest faktycznie niemożliwe bez niezawisłości sądów czy nieskorumpowanych organów ochrony prawnej. Ponadto niezbędnym wydaje się wysoki stopień zaufania pomiędzy partnerami<sup>40</sup>. Rosja nie docenia kwestii tzw. miękkiego bezpieczeństwa (*soft security*), które stanowią istotę współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Najbardziej perspektywiczną wydaje się być wspólna przestrzeń w dziedzinie edukacji, nauki i kultury. Rosji zależy przede wszystkim na wzajemnej uznawalności dyplomów, co przyspieszyłoby harmonizację systemów kształcenia (co faktycznie oznaczać będzie przyjęcie przez Rosję formalnych reguł procesu bolońskiego<sup>41</sup>).

Przy faktycznym braku uczestnictwa Rosji w procesie decyzyjnym UE, rosyjscy autorzy wskazują na korzyści, jakie może przynieść koncepcja czterech przestrzeni. Po pierwsze, współpraca będzie sprzyjała przeniknięciu „europejskim duchem” rosyjskich urzędników, którzy zrozumieją mechanizm podejmowania decyzji

---

<sup>40</sup> Arbatowa, Ryżkow, op.cit., s. 200.

<sup>41</sup> Proces boloński zmierza do przyjęcia przez wszystkie kraje europejskie jednolitego modelu edukacji, co ułatwiłoby m.in. wymianę edukacyjną.

przez UE. Po drugie, brukselscy urzędnicy będą bardziej świadomi problemów Rosji, co może zaowocować braniem ich pod uwagę w procesie podejmowania decyzji<sup>42</sup>. Niektóre oceny traktują przyjęcie wspomnianych map drogowych za ostateczne wkroczenie Rosji na drogę integracji z resztą Europy.

## **6. Obszary rywalizacji Rosji z Unią Europejską**

Rywalizacja rosyjsko-unijna wynika w przeważającej mierze z dynamiki rozwoju sytuacji na kontynencie europejskim. Konflikt interesów rozszerzającej się politycznie Unii Europejskiej z usiłującą zachować dawną strefę wpływów Rosją zdaje się być nieunikniony. Pogłębia go wzajemne niezrozumienie oraz różnica w systemach wartości politycznych. Rywalizacja ta wynika również z faktu braku wizji miejsca drugiej strony i przechodzenia głębokiej transformacji przez obu aktorów.

### **a. Kształt ładu europejskiego**

Rywalizacja Rosji z UE jest następstwem zderzenia mocarstwa upadłego z mocarstwem *in spe*. Dotychczasowy proces integracji europejskiej w połączeniu z poszerzeniem Unii o kraje dawnego bloku wschodniego spowodował fundamentalną zmianę w położeniu geostrategicznym Rosji. Po raz pierwszy od kilku stuleci wyrósł u jej granic potężny aktor polityczny, który blokuje (nie zawsze celowo) jej ekspansję, a w długofalowej perspektywie nawet zagraża wyeliminowaniem z ładu europejskiego. Rosja nigdy dotychczas nie stała wobec jednej Europy (nawet w okresie napoleońskim miała sojusznika w Wielkiej Brytanii i Szwecji); zawsze pozostawała istotnym składnikiem europejskiej równowagi sił. UE pozbawiona tradycji kultury strategicznej typowej dla mocarstwa mającego jednolitą władzę polityczną, postępuje nieświadomie jak klasyczne państwo drapieżne – tworzy trwałą strefę wpływów, opartą o fundament gospodarczy. Przy tym nie zostawia pustej przestrzeni, w którą mogłaby wpasować się Rosja. Nie zostawia też strefy buforowej. Siła UE nie tkwi w jej siłach zbrojnych czy polityce zagranicznej. Tkwi ona w unifikacji prawnej i gospodarczej nowo przyjmowanych krajów. Z tego punktu widzenia Unia tworzy ponowoczesne imperium.

Jeszcze w 1999 r. Rosja przedstawiła Komisji Europejskiej listę strat gospodarczych, jakie przyniesie jej rozszerzenie UE w 2004 r. Szybko

---

<sup>42</sup> Bordaczow, „Lobbizm po-europejski”, op.cit., s. 91.

pierwszoplanową kwestią, głównie ze względów prestiżowych, stała się komunikacja między półenklawą kalingradzką i Rosją. Część elit rosyjskich traktowała tę kwestię jako „papierek lakmusowy” wartości rosyjsko-unijnego partnerstwa<sup>43</sup>. Ostatecznie zadecydowało stanowisko europejskie, twardo broniące spójności prawa unijnego, dostarczając zarazem świadectwa braku zrozumienia reguł funkcjonowania UE przez Kreml. Nie bez winy pozostają przywódcy państw zachodnich, jak np. Jacques Chirac, który także kusił Rosję możliwością politycznego rozstrzygnięcia tej kwestii po jej myśli, niekoniecznie zgodnie z regułami prawa unijnego<sup>44</sup>.

Dobrym przykładem tworzącej się sytuacji jest wspomniana już sfera bezpieczeństwa europejskiego. Unia nie odrzuciła wprost udziału Rosji w Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP), ale wyraźnie zażądała od niej podporządkowania się ustalonym przez siebie regułom. Rosja może zatem brać udział w operacjach wojskowych prowadzonych przez UE, ale na tych samych zasadach jak inne państwa spoza UE, czyli bez prawa głosu. Nawet zawarte w mapie drogowej dziedziny współpracy z Rosją są odbiciem unijnej percepcji bezpieczeństwa międzynarodowego (której wyrazem jest Europejska Strategia Bezpieczeństwa). Oznacza to faktyczne wykluczenie Rosji z procesu decydowania o europejskim systemie bezpieczeństwa.

### **b. Zaangażowanie UE w przestrzeni poradzieckiej**

Rosja traktuje UE jako potencjalny ośrodek przyciągania wobec państw b. ZSRR, co bezpośrednio osłabia integracyjne zamiary konsolidacji przestrzeni poradzieckiej przez Moskwę. Rosja nie jest atrakcyjnym centrum ani w sferze politycznej, ekonomicznej, ani cywilizacyjnej. Najlepszym tego przykładem są losy Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, powołanej do życia w 2003 r. Zaangażowanie się w niej Ukrainy znacząco osłabło po zmianie władz w wyniku „pomarańczowej rewolucji”. WPG była postrzegana przez Rosję jako sposób utrzymania swoich wpływów w kluczowych państwach poradzieckich (zwłaszcza na Ukrainie i w Kazachstanie) oraz wzmocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej, poprzez stworzenie wspierającego ją silnego bloku gospodarczego. UE pozostaje ze względu na swój potencjał gospodarczo-cywilizacyjny poważnym rywalem Rosji w tej

---

<sup>43</sup> Jur'jewa, „Jewropejskaja politika...”, op.cit., s. 795-796.

<sup>44</sup> Chirac zaproponował, by obywatele FR jadący przez Polskę i Litwę do i z Kaliningradu nie musieli posiadać wiz.

dziedzinie, nawet jeśli oficjalnie zaprzecza potencjalnemu członkostwu państw WNP. Państwa te zdają sobie bowiem sprawę, że niemożliwe jest funkcjonowanie w dwóch jednocześnie blokach ekonomicznych o charakterze integracyjnym i ponadnarodowym (a taki miała mieć WPG). Obawy o rozciągnięcie członkostwa UE na państwa WNP, chociaż obecnie nie leży to w unijnych planach politycznych, pozostają największym potencjalnym powodem sporu Rosji z Unią Europejską. Charakterystycznym znakiem przewartościowań dokonujących się w polityce rosyjskiej jest malejący sprzeciw wobec ewentualnego członkostwa Ukrainy w NATO. Natomiast możliwość wejścia Kijowa do UE wywołuje obawy o powstanie nowej „żelaznej kurtyny” pomiędzy Rosją i Zachodem<sup>45</sup>.

Ponadto Rosja postrzega zaangażowanie UE na Ukrainie czy w Mołdowie jako potencjalne mieszanie się Zachodu do spraw należących do wyłącznej kompetencji Rosji. Za zwiastun przyszłych konfliktów interesów można uznać przykład Mołdowy. W 2003 r. rosyjski plan pokojowego uregulowania sytuacji w Naddniestrzu został odrzucony, w czym część polityków rosyjskich widziała ingerencję ze strony UE. W Rosji uznaje się politykę Zachodu w Europie Wschodniej za nakierowaną na izolację bądź powstrzymywanie Rosji<sup>46</sup>. Tymczasem dla UE pogranicze między obszarami unijnymi a Rosją jest źródłem potencjalnych kryzysów i politycznej konfrontacji. Tak Rosja, jak i UE zainteresowane są w stabilności ich „bliskiej zagranicy”. Rosja zdawała się widzieć szansę na utrzymanie dominującej roli w regionie WNP – cena, jaką UE byłaby gotowa zapłacić za tę stabilność. Jednakże np. spotkanie OBWE w Maastricht w grudniu 2003 r., na którym pojawiło się ze strony unijnej żądanie wypełnienia przez Rosję podjętych zobowiązań (wycofanie baz wojskowych z Gruzji i Mołdowy do końca 2003 r.) pokazało, że Unia nie zamierza respektować rosyjskiej strefy wpływów.

Politykę Rosji wobec Polski można postrzegać jako w istotnej mierze stanowiącą konsekwencję polityki wobec UE. Polska traktowana jest jak kraj żywo zainteresowany w zacieśnianiu kontaktów Unii z Ukrainą i najbardziej konsekwentny „lobbysta” na rzecz członkostwa Ukrainy w tej organizacji. Podobnie za zagrożenie dla rosyjskich interesów w WNP uważane są polskie działania na rzecz zainteresowania Unii jako całości sytuacją na Białorusi. Przedmiotem sporu

---

<sup>45</sup> Dmitri Trenin, *Russia, the EU and the common neighbourhood*, Centre for European Reform: wrzesień 2005, [www.cerf.org.uk](http://www.cerf.org.uk).

jest też Europejska Polityka Sąsiedztwa (ENP). Rosja widzi w niej wstęp do podporządkowania tego obszaru UE i związania go z tą organizacją siecią prawnoinstytucjonalną.

### **c. Konflikt wartości politycznych pomiędzy Rosją i UE**

Kolejną z przyczyn rywalizacji rosyjsko-unijnej jest brak zaufania w relacjach wzajemnych. W przypadku Unii Europejskiej jest on spowodowany niepewnością kierunku ewolucji ustroju politycznego i gospodarczego państwa rosyjskiego. W okresie rządów Gorbaczowa i Jelcyna Rosja deklarowała dążenie do budowy demokracji i gospodarki wolnorynkowej, które to deklaracje znajdowały przynajmniej częściowe odbicie w praktyce politycznej. Przed 10 laty zdawało się, że Rosja podziela wspólne europejskie wartości, takie jak prawa człowieka, swobody obywatelskie, regionalizm itp.<sup>47</sup> Tymczasem obecnie Rosja coraz bardziej otwarcie zmierza w kierunku ustroju autorytarnego, a władze ingerują w sferę ekonomiczną, np. posługując się w sposób wybiórczy aparatem fiskalnym.

Postępująca ewolucja ustroju politycznego Rosji w kierunku zwiększenia uprawnień władzy wykonawczej kosztem władzy ustawodawczej wywołuje krytykę ze strony organów UE. Zarazem jest to konsekwencja podejścia, przyjętego przez samą Rosję, która wielokrotnie podkreślała przynależność do cywilizacji europejskiej. Od końca roku 2003 nasiliły się oceny w państwach zachodnich, że proces demokratyzacji w Rosji uległ zatrzymaniu bądź nawet odwróceniu. Duży udział w tej mierze miała sprawa zatrzymania i procesu właściciela firmy Jukos, Michaiła Chodorkowskiego<sup>48</sup>.

O ile poszczególne państwa UE gotowe są iść z Rosją na kompromis w kwestiach praworządności, demokracji i praw człowieka, o tyle Komisja Europejska i Parlament Europejski zajmują o wiele bardziej pryncypialne stanowisko. Komisarz odpowiedzialna za stosunki zewnętrzne, Benita Ferrero-Waldner, postrzegana jest w Rosji jako osoba „wymagająca” w zakresie przestrzegania przez Rosję standardów demokratycznych, co zapowiedziała jeszcze w czasie przesłuchania w Parlamencie Europejskim. Konflikt w Czeczenii i sposób prowadzenia tam przez Kreml polityki,

---

<sup>46</sup> Wywiad z Andreiem Iszczukiem, „Russia must protect its interests in the post-Soviet zone”, *Vremya Novostei*, 27.05.2005, [za:] Johnson's Russia List #9161, [www.cdi.org](http://www.cdi.org).

<sup>47</sup> Arbatowa, Ryżkowa, op.cit., s. 196.

<sup>48</sup> Carl Bildt, „Sobytiya w Rossii smutili jejo partnerow”, *Rossija w globalnoj politike*, tom 2, № 1, styczeń-luty 2004, s. 64-65.

obrazujący konflikt wartości, zajmuje raczej drugoplanowe miejsce w relacjach wzajemnych. Poszczególne państwa ulegają rosyjskiej presji, ograniczając krytykę wojny czeczeńskiej. Częściej krytyką zajmują się organy UE, mniej podatne na rosyjskie instrumenty polityki zagranicznej.

## **7. Znaczenie współpracy z Francją i Niemcami dla polityki Rosji wobec UE**

Zacieśnianie współpracy politycznej w ramach Unii Europejskiej sprawia, że Rosja staje w procesie negocjacji wobec jednego partnera politycznego, co znacznie ogranicza jej możliwości manewru dyplomatycznego. Dlatego szczególne miejsce w polityce rosyjskiej wobec UE zajmują relacje z kluczowymi państwami UE, zwłaszcza z Francją i Niemcami. Tworzenie z nimi „aliansu” stało się permanentnym elementem rosyjskiej polityki pozimnowojennej.

Polityka Rosji wobec Niemiec zawsze stanowiła kluczową część europejskiego kierunku. Oba państwa uważały stosunki dwustronne za szczególnie istotne dla całości ładu europejskiego, okresy współpracy przedzielając konfliktami o prymat w Europie. Na obecnej polityce w dużym stopniu ciążyła wdzięczność Niemiec za zgodę ówczesnego ZSRR na zjednoczenie. Czynniki ten nie zniknął wraz z końcem epoki kanclerza Helmuta Kohla, a jedynie uległ przeformułowaniu. Oba państwa udzielają sobie wzajemnie „świadectwa mocarstwowości”, które ma zamaskować faktycznie malejący wpływ na kształt ładu międzynarodowego. Kanclerz Gerhard Schröder uzyskał poparcie dla zwiększenia międzynarodowej roli Niemiec<sup>49</sup>.

Nic właściwie dzisiaj nie obciąża relacji rosyjsko-niemieckich: ani historia, ani kwestie terytorialne, ani zwrot dzieł sztuki, ani rehabilitacja mniejszości niemieckiej w Rosji. W Rosji stosunki z Niemcami nie wzbudzają żadnych emocji (w Niemczech część polityków, zwłaszcza z partii CDU/CSU sprzeciwia się prowadzeniu polityki współpracy z Rosją kosztem innych partnerów RFN). W przypadku Niemiec również nie ma mowy o oparciu współpracy na wspólnych wartościach, natomiast zakres wspólnych interesów jest szeroki. Mają one przede wszystkim solidną podstawę gospodarczą. Handel rosyjsko-niemiecki sięga 30 miliardów euro. Jednak Niemcy pozostają dopiero czwartym inwestorem zagranicznym, jeśli chodzi o inwestycje bezpośrednie. Niemcy są największym odbiorcą rosyjskich surowców paliwowych (20% rosyjskiego eksportu). Planowany pod Bałtykiem gazociąg tylko tę

---

<sup>49</sup> *Interview of the President Vladimir Putin with German television channels ARD and ZDF, 5.05.2005, <http://president.kremlin.ru> (z dnia 8.05.2005).*

współzależność pogłębi<sup>50</sup>. Duża jest również zbieżność w dziedzinie wizji ładu międzynarodowego, zwłaszcza przyznania ONZ decydującej roli w takich kwestiach, jak m.in. autoryzacja przez Radę Bezpieczeństwa użycia siły w stosunkach międzynarodowych.

Niemcy uznają, że Rosję należy włączyć w politykę europejską, niezależnie od jej wewnętrznych problemów. Europa powinna pomóc Rosji w tworzeniu efektywnej gospodarki rynkowej. Najistotniejsza jest stabilizacja w Rosji. To Rosja i Niemcy powinny odegrać decydującą rolę w ostatecznym jednoczeniu Europy i przynieść konkretną podstawę dla tzw. czterech wspólnych przestrzeni<sup>51</sup>. Rok 2005 był okresem intensyfikacji kontaktów rosyjsko-niemieckich, czego punktem kulminacyjnym były obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej i 750-lecia Kaliningradu. Prezydent Putin podkreślał wielokrotnie znaczenie współpracy rosyjsko-niemieckiej dla pomyślnego rozwoju sytuacji na kontynencie europejskim<sup>52</sup>.

Przy pobieżnej analizie relacji rosyjsko-francuskich można odnieść wrażenie, że pozostają one na podobnym poziomie, jak relacje Rosji z Niemcami. Spotkania na szczycie są równie częste. Ponadto z Francją Rosja utworzyła w 2002 r. Radę Współpracy w dziedzinie Bezpieczeństwa (na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i obrony). Propozycje współpracy wojskowej obejmują dziedziny wytwarzania amunicji, produkcji ciężkich śmigłowców oraz współpracy w przestrzeni kosmicznej<sup>53</sup>.

Jednakże zbliżenie z Francją ma charakter czysto taktyczny<sup>54</sup>. Kierunki rozwoju polityki wewnętrznej i zewnętrznej obu państw są kompletnie rozbieżne. W przypadku Rosji jest to koncentracja władzy i geopolityka. W przypadku Francji – wielokulturowość w polityce wewnętrznej oraz wielokulturowa wersja globalizacji (przeciwstawiana amerykańskiej). Można powiedzieć, że to żadna nowość w przypadku współpracy Paryża i Moskwy (ówczesnego Sankt-Petersburga) – w 1894 r. republikańska Francja zawarła ścisły sojusz wojskowy z carską Rosją. Istotnym

---

<sup>50</sup> Katrin Bastian, Roland Götz, „Unter Freunden? Die deutsch-russische Interessentalianz”, *Blätter für deutsche und internationale Politik*, nr 5/2005, s. 583.

<sup>51</sup> Wywiad z Williamem Wallesem „<<Włast' w Rossii protivostoit wsiemu, czto ona rasceniwajet daże kak potencialnoje wmieszatielstwo Zapada>>”, *Profil*, [www.globalaffairs.ru/articles/3761.html](http://www.globalaffairs.ru/articles/3761.html) (z 11.05.2005).

<sup>52</sup> *Interview of the President Vladimir Putin with German television channels ARD and ZDF*, 5.05.2005, <http://president.kremlin.ru> (z dnia 8.05.2005).

<sup>53</sup> „French Agree to Military Project”, *The Moscow Times*, 21.01.2005.

<sup>54</sup> Taki pogląd przedstawił kandydat nauk historycznych Igor Czernow, wykładowca z Sankt-Petersburskiego Uniwersytetu Państwowego, na wykładzie wygłoszonym podczas wizyty w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW w maju 2005 r.



elementem obniżającym rangę relacji wzajemnych pozostaje brak fundamentu w postaci współpracy gospodarczej. Dla Francji Rosja jest przede wszystkim partnerem geopolitycznym, który może pomóc zrównoważyć potęgę USA.

Polityka Rosji wobec Niemiec i Francji miała zapewnić Kremlowi narzędzie wpływania na politykę Unii Europejskiej oraz szczególne relacje z tą organizacją. Takie podejście wynika z przekonania, że te relacje dwustronne mają większe znaczenie niż stosunki z UE jako całością. Można je postrzegać jako sposób utrwalania podziałów w ramach Unii. Charakterystyczne jest, że rozmowy w kwestiach strategicznych (takich jak dostawy surowców naturalnych) Rosja prowadzi wyłącznie z państwami, wykorzystując brak jednolitej polityki UE w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. Zarazem Niemcy i Francja postrzegani są jako „adwokaci” interesów rosyjskich w UE. Dla obu tych państw uprzywilejowane relacje z Rosją stanowią sposób na polepszanie własnej pozycji w ramach Unii.

#### **8. Efektywność dotychczasowej polityki Rosji wobec Unii Europejskiej i perspektywy rozwoju stosunków Rosji z UE (w tym po roku 2008)**

Rosja zdaje się nie pojmować zmiany, jaka zaszła na przestrzeni ostatniego półwiecza w ładzie europejskim. Jej problem od końca II wojny światowej polega na tym, że jest zbyt słaba, żeby podporządkować sobie Europę, a zarazem zbyt silna, by stać się „zwyczajnym” mocarstwem europejskim w stylu Wielkiej Brytanii czy Francji.

Współpraca z Unią Europejską jako całością i stymulowanie procesu pogłębionej integracji europejskiej mogłyby przyspieszyć wyłanianie się partnera dla Federacji Rosyjskiej. Rosja jest rozdwojona na tle stosunku do Unii Europejskiej jako samodzielnego aktora międzynarodowego. Z jednej strony szuka partnera w antyamerykanizmie, z drugiej obawia się, że spójna Unia Europejska zdominuje ją na kontynencie europejskim i pozbawi wpływów w zachodniej części WNP. Rosja kontynuuje politykę podziałów Europy, wyraźnie obawiając się wyłonienia z obecnej Unii jednolitego aktora politycznego. Jest to strategia o tyle uzasadniona, że jedność UE sprawia, że negocjacje są o wiele trudniejsze dla Rosji. Zacieśnianie integracji politycznej oznacza dla Rosji kres możliwości manipulowania Europą.

Problemem ze strony rosyjskiej jest faktyczny brak strategicznej wizji polityki zagranicznej na kierunku europejskim. Rosja reaguje przeważnie na kroki Brukseli. Nie jest w stanie zdecydować, czy w długiej perspektywie interesuje ją tylko ograniczona współpraca, czy też perspektywiczna integracja. Kreml ograniczył się do

deklaracji, że nie dąży do członkostwa w Unii Europejskiej. Ponadto instrumenty polityki zagranicznej, jakimi dysponuje Rosja (przede wszystkim polityczne), okazują się mieć istotne ograniczenia względem takiej organizacji, jaką jest Unia. Oś Moskwa-Berlin-Paryż nie polepszyła skuteczności rosyjskiej polityki zagranicznej na kierunku europejskim. Moskwa nie wynegocjowała specjalnego statusu dla Kaliningradu, nie zapobiegła udziałowi przedstawiciela Unii w kryzysie na Ukrainie. Putin nie przekonał Europy do uznania wyłączności interesów rosyjskich ani w Europie Środkowej, ani na obszarze WNP. W konkretnych kwestiach (*vide* Kaliningrad) to Rosja częściej ustępowała.

Wraz ze wzrostem autonomizacji polityki europejskiej, wzrosły obawy Rosji o wyłonienie się samodzielnego podmiotu geopolitycznego, jakim byłaby UE. Nawet perspektywy osłabienia pozycji USA w wyniku pogłębiania się sporów transatlantyckich nie zmniejszają obaw Rosji o przyszłą pozycję Unii. Bez wątpienia europejski kierunek polityki rosyjskiej nabiera cech samodzielności, stając się powoli coraz mniej podporządkowanym stosunkom rosyjsko-amerykańskim, co cechowało go od czasu zakończenia zimnej wojny.

Rosja i Unia Europejska będą musiały wypracować nowe porozumienie, ponieważ dotychczasowe wygasa w 2007 r. Przed Rosją staje wybór: albo będzie starać się przedłużyć dotychczasową umowę (której część postanowień jeszcze nie weszła w życie albo stała się kompletnie przestarzała), albo negocjować całkiem nowe porozumienie. Poważnym problemem jest sprzeczność występująca pomiędzy zewnętrzną i wewnętrzną polityką rosyjską. Zagraniczna jest w dużej mierze nakierowana na współpracę z UE. Z kolei kierunek ewolucji sytuacji wewnętrznej zmierza w kierunku odwrotnym od europejskiego. Stanowi to poważną przeszkodę dla ustanowienia rzeczywiście partnerskich relacji, zawężając krąg dostępnych rozwiązań do ograniczonej współpracy<sup>55</sup>.

Rosja wielokrotnie deklarowała strategiczne partnerstwo z Unią Europejską. Przy takich okazjach pojawia się pojęcie *Wielkiej Europy*, którą Rosja postrzega jako koniec podziałów zimnowojennych<sup>56</sup>. Faktycznie koncepcja ta oznacza równe prawa Rosji w kształtowaniu ładu międzynarodowego. Źródłem obaw dla strony rosyjskiej jest przyjęcie modelu „stowarzyszenie bez integracji”. Moskwa byłaby zobowiązana

---

<sup>55</sup> Arbatowa, Ryżkow, op.cit., s. 197.

<sup>56</sup> Zob. np. *Opening address at the Russia-European Union Summit*, Moscow, 10.05.2005, <http://president.kremlin.ru> (z dnia 11.05.2005).

do przyjmowania unijnych rozwiązań, nie mając wpływu na proces podejmowania decyzji. W ten sposób Rosja, nie stając się członkiem UE, mogłaby przekształcić się w jej półkolonię.

Dla Rosji klęska projektów ściślejszej integracji może przynieść konkretne korzyści. Wynika to przede wszystkim z utrzymywania dobrych relacji dwustronnych z poszczególnymi państwami (jak Niemcy, Francja czy Włochy) i nienajlepszych stosunków z instytucjami unijnymi. Stąd wzmocnienie państw narodowych jest Moskwie na rękę. Z drugiej jednak strony luźniejsza formuła integracji europejskiej (w kształcie Europy różnych prędkości) stworzyłaby dla państw wyrażających aspiracje do członkostwa w UE, obecnie przez Brukselę odrzucanych (jak ma to miejsce w przypadku Ukrainy), więcej możliwości zacieśnienia współpracy, co oznaczałoby dalsze ograniczanie wpływów Rosji.

Malejący udział w światowym PKB i kryzys demograficzny mogą ograniczyć samodzielność Rosji jako centrum geopolitycznego. Tymczasem, jeśli obecne trendy się utrzymają w przeciągu 20 lat Rosja przestanie być samodzielnym centrum siły i będzie zmuszona do przyłączenia się do silniejszych, a tu najlepszym wyborem jest Unia Europejska (wykluczone są faktycznie Chiny i Stany Zjednoczone – w obu tych przypadkach Rosja mogłaby być co najwyżej „młodszy partnerem”). Zjednoczona, ale elastyczna Europa, z wysokim poziomem wolności ekonomicznej i skromnym komponentem ponadnarodowym, jest formą współpracy, do której Rosja mogłaby w przyszłości aspirować<sup>57</sup>. Rosyjska percepcja ogranicza się do dwóch podstawowych modeli – quasi-federacji lub sojuszu państw ze wspólnym prawem, walutą i wartościami. Część rosyjskich politologów wyraża obawy, że w okresie 15-25 lat Rosja nie będzie w stanie odgrywać roli samodzielnego podmiotu w ładzie międzynarodowym. W takim wariancie członkostwo w Unii Europejskiej, w przeciągu najbliższej dekady niemożliwe, mogłoby stać się sposobem zachowania chociaż częściowej pozycji mocarstwa.

---

<sup>57</sup> *Russia should exploit failure of European constitution*, RIA Novosti, 17.06.2005.

## Czym jest Centrum Stosunków Międzynarodowych?

Centrum jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. Podstawowym zadaniem Centrum jest doradztwo polityczne, stałe monitorowanie działań rządu w polityce zagranicznej oraz opisywanie aktualnej sytuacji międzynarodowej Polski. W tym celu przygotowujemy raporty i analizy, organizujemy konferencje i seminaria, publikujemy artykuły i książki, prowadzimy projekty badawcze i grupy robocze. W ciągu naszej wieloletniej działalności udało nam się stworzyć grono stałych współpracowników oraz zbudować forum dyskusji o polityce zagranicznej dla polityków, parlamentarzystów, urzędników państwowych i lokalnych, dziennikarzy, naukowców, studentów i przedstawicieli innych organizacji pozarządowych. Uważamy, że wobec wyzwań, przed którymi stoi polska polityka zagraniczna, powinniśmy wspierać tego typu publiczną debatę w Polsce o polityce międzynarodowej.

Założycielem i prezesem Centrum Stosunków Międzynarodowych jest Janusz Reiter.

Nasz adres:

**UL . EMILII PLATER 25, 00-688 WARSZAWA**

tel. (0048-22) 646 52 67, 646 52 68, 629 38 98, 629 48 69

fax.(0048-22) 646 52 58

e-mail: [info@csm.org.pl](mailto:info@csm.org.pl)

Zachęcamy do korzystania z naszej strony internetowej

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

### **Główni sponsorzy CSM:**

- Fundacja Forda
- Fundacja Konrada Adenauera w Polsce
- German Marshall Fund of the United States
- Fundacja im. Roberta Boscha
- Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
- PAUCI
- Ambasada Wielkiej Brytanii w Warszawie

Projekty realizowane przez Centrum były wielokrotnie wspierane finansowo także przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Obrony RP.

Wszystkie „Raporty i Analizy” dostępne są w wersji on-line na stronie internetowej Centrum Stosunków Międzynarodowych [www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl).

Osoby zainteresowane regularnym otrzymywaniem „Raportów i Analiz” pocztą elektroniczną prosimy o przesłanie swoich danych na adres [info@csm.org.pl](mailto:info@csm.org.pl) lub faks +48 22 646 52 58. „Raporty i Analizy” są dostępne bezpłatnie.